

Oplata pocztowa ulszczona ryczałtem

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok VIII

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 31 MARCA 1930 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 89

## Papież zwołuje sobór powszechny.

Rzym, 30 marca.  
W kołach Watykanu dają wyraźnie do zrozumienia, że Ojciec Święty miał postanowić zwołanie soboru ekumenicznego w r. 1931, na zakończenie roku jubileuszowego.

„Giornale d'Italia“ potwierdza tę wiadomość, donosząc iż przygotowana jest obecnie encyklika zwalniająca na sobór przedstawicieli duchowieństwa z całego świata.

## Tragiczne sceny podczas pożaru w Londynie.

Londyn, 30 marca.  
W południowo-zachodniej dzielnicy Londynu przy ul. Grant wybuchł dziś pożar w dwupiętrowej kamienicy. Straż ogniowa z trudem zdołała uratować lokatorów z pierwszego piętra - dwaj strażacy odnieśli bardzo ciężkie poparzenia.

Los rodziny, uwięzionej na drugim piętrze, wydawał się beznadziejny.

W pewnej chwili przedarł się przez tłum motorniczy tramwajów londyńskich Kilroy i po murze wdarł się na drugie piętro, pomagając ojcu rodziny opuścić płonący dom. Matka z dzieckiem wyskoczyła z okna na rozpostartą siatkę ratunkową.

## Parlament francuski ratyfikował plan Younga

Paryż, 30 marca.  
Izba Deputowanych ra posiedzeniu nocnym przyjęła w głosowaniu 530 głosami przeciwko 55 artykuł ustawy o ratyfikacji planu Younga.

Całość ustawy o ratyfikacji układów haskich przyjęta została 545 głosami przy 40.

# Premjer Sławek objął urządowanie przejmując wszystkie agendy od ustępującego prof. Bartla. Konferencje premjera z ministrami Carem i Matuszewskim

Warszawa 30 marca  
(Polska Agencja Telegraficzna)  
Dziś od godz. 11 do 13 prezes rady ministrów Walery Sławek odbierał urządowanie od ustępującego premjera prof. dr. Bartla.

Następnie prezes rady ministrów odbył kolejne konferencje z kierownikiem ministerstwa skarbu p. Matuszewskim i ministrem sprawiedliwości Carem.

## Zyciorys nowego premjera.

Walery Sławek, ur. 2. 11. 1879 r. na Ukrainie w r. 1899 ukończył wyższą szkołę handlową Kronenberga w Warszawie.

Od wczesnej młodości bierze czynny udział w rewolucyjno - niepodległościowych pracach politycznych na terenie b. zaboru rosyjskiego. W jesieni 1898 r., wspólnie ze Stanisławem Michalskim i inż Stanisławem Kruszkowskim bierze

czynny udział w pracach oświatowych, w r. 1900 wyjeżdża do Łodzi i, pracując w bankowości, styka się z politycznymi pracami niepodległościowymi, które prowadzi wówczas P. P. S., wkrótce staje też na czele tej roboty w Łodzi.

W r. 1901, po aresztowaniach w Łodzi, rzuca posadę w banku i jako działacz „nielegalny“ przenosi się do Warszawy, gdzie po nowych aresztowaniach obejmuje kierownictwo PPS po Czarnkowskim i wkrótce zostaje jedynym kierownikiem całości roboty politycznej na terenie Kongresówki.

W r. 1902 wchodzi w skład Centralnego Komitetu Robotniczego na zjeździe w Lublinie, organizowanym przez Józefa Piłsudskiego i obejmuje pracę na okręg Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowany w roku 1903 w Bądzinie, po półrocznym więzieniu ucieka z więzienia w Sieradzu i ukrywa się u rodziny na Ukrainie.

Po wybuchu wojny rosyjsko - japońskiej, staje do roboty bojowej, pracując na terenie Lublina, Radomia, Kielc, Siedlec i Łomży.

## Demonstracje uliczne P.P.S. rozproszone zostały przez policję

Warszawa, 30 marca.  
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś odbyły się tu trzy wiece zorganizowane przez PPSCKW. Jeden z nich odbył się w podwórzu budynku, gdzie mieści się redakcja „Robotnika“.

Kilkudziesięciu z uczestników wiecu wyruszyło na Nowy Świat usiłując tam urządzić demonstrację. Demonstrantów rozproszyła policja bez użycia broni.

Pozostałe dwa wiece odbyły się spokojnie.

9. 9. 1905 r. zostaje aresztowany i osadzony w 10 pawilonie, skąd wychodzi 5. 11 na skutek amnestji. Wyjeżdża do Krakowa, gdzie kończy pierwszą szkołę bojową, organizowaną przez Józefa Piłsudskiego. W r. 1906 wraca do Kongresówki i organizuje oddziały bojowe w Łodzi, Włocławku i Zagłębiu. 9. 6. 1906 r. przy składaniu bomby został ciężko ranny. Osadzony w Cytadeli, a następnie w 10 pawilonie, został zwolniony na skutek przeoczenia władz rosyjskich i deportowany do Krakowa, gdzie leczy się do r. 1908.

W r. 1914 bierze udział w wyprawie kieleckiej Józefa Piłsudskiego i stacza walkę z samochodem rosyjskim w Kielcach. Odtąd jest oficerem przy sztabie Józefa Piłsudskiego i bierze udział w kampanji I Brygady.

Po zajęciu przez Niemców Warszawy, z rozkazu Komendanta Piłsudskiego udaje się do Warszawy, gdzie kieruje akcją wstrzymania dalszego werbunku do Legionów i organizuje reprezentację polityczną Królestwa dla postawienia warunków politycznych Niemcom.

15. 7. 1917 aresztowany przez Niemców siedzi w Cytadeli w Szczypiornie i w końcu w twierdzy Modlińskiej. Po rozbrojeniu Niemców wraca do Warszawy i jako kapitan legjonów pełni funkcję oficera do szczególnych zleceń Naczelnika Państwa. W tym charakterze bierze udział w wyprawie wileńskiej, poczem staje na czele sekcji politycznej Oddziału II Sztabu Generalnego.

Po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej wobec wycofania się Marsz. Piłsudskiego z wojska, przechodzi do rezerwy i bierze udział w pracach politycznych Marszałka.

## Malarz polski odznaczony

Legją Honorową.

Paryż, 30 marca.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Polski artysta malarz Czesław Borys Jankowski odznaczony został krzyżem Legji Honorowej.

Jankowski urodził się w roku 1862 w Warszawie, studia artystyczne odbywał pod kierunkiem Gersona i Kamińskiego. Z Warszawy przeniósł się na kilka lat do Krakowa, skąd w roku 1888 wyjechał do Paryża gdzie przebywa już stale specjalizując się jako ilustrator książek i czasopism i zdobywając szereg nagród w salonach francuskich.

## Widz popełnił samobójstwo w teatrze

Londyn, 30 marca  
W czasie wystawiania w jednym z londyńskich teatrów sztuki, osnutej na wspomnieniach z wojny światowej, jeden z widzów popełnił samobójstwo.

## P. Hanau na wolności.

Paryż, 30 marca.  
P. Hanau zwolniona została z więzienia 300 tys. franków.

# Nowy rząd niemiecki jutro stanie przed Reichstagem.—Nacjonałiści nie wierzą w trwałość gabinetu.

Berlin, 30 marca.  
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Hindenburg podpisał dekret mianujący rząd w następującym składzie:

Kancelerz — Bruening, wice kancelerz i minister gospodarki narodowej — dr. Dietrich, minister spraw zagranicznych — dr. Curtius, minister finansów — Moldenhauer, minister spraw wewnętrznych — Wirth, minister Reichswehry — gen. Groener, minister poczty — Schaezel, minister pracy — Stegerwald, minister komunikacji — Guerard, minister rolnictwa i wyżywienia — Schiele, minister sprawiedliwości — Bredt, minister terenów okupowanych — Treviranus.

Berlin, 30 marca.

Prasa niemiecka dzisiaj z niezwyk-

łym ożywieniem komentuje znaczenie powstania gabinetu dr. Brueninga. Dzienniki nacjonalistyczne stwierdzają z naciskiem niemożność porozumienia między ministrami pravicowemi Schielem i Treviranusem, którzy jako posłowie głosowali w parlamencie przeciw układowi z Polską a min. Curtiusem, obrońcą tychże układow.

Dzienniki nacjonalistyczne przypominają przytem że zawarty w ostatnich czasach polsko - niemiecki traktat handlowy będzie musiał jeszcze być ratyfi-

cowany przez parlament. Hugenbergowska „Lokal Anzeiger“ twierdzi, że stanowisko nacjonalistów wobec nowego rządu zależy od tego, czy Bruening przedłoży Reichstagowi polsko - niemiecki traktat handlowy w niezmienionej postaci, czy też rozpocznie z Polską nowe rokowania.

Berlin, 30 marca.  
Najbliższe posiedzenie Reichstagu odbędzie się we wtorek o godz. 4-ej po poł. Na porządku dziennym deklaracja nowego rządu.

## Ulgi kolejowe dla turystów

wprowadzone będą z dniem 1 maja r. b.

Z Warszawy donoszą:  
Dla ogółu pasażerów ustanowione będą Ważną inowacją w zakresie taryf osobowych zamierzają wprowadzić z dn. 1 maja b. r. koleje p<sup>o</sup>lskie.

W myśl opracowanego projektu członkowie uznanych przez kolej towarzystw turystycznych będą mogli przy przejazdach pojedynczych w ciągu całego roku zniżki do 50 proc. w relacjach o długości do 100 km. na podstawie Grupy doznawczych w Warszawie. Wniosek w sprawie taryf turystycznych otrzymała ulgę 25 proc. ceny biletu przy obu kierunkach.

da powrotne bilety ze zniżką 25 proc. do miejscowości wycieczkowych i wycieczkowych w odległości do 150 km. ważne od dni, bezpośrednio poprzedzających niedziele i święta, do dni, bezpośrednio po nich następujących.

Również wprowadzone będą 15-dniowe bilety wycieczkowe zniżkowe w obrotach wycieczkowych w relacjach o długości do 100 km. w relacjach o długości do 100 km. w relacjach o długości do 100 km. w relacjach o długości do 100 km.

## Zgon w wagonie sypialnym w drodze z kuracji w Sopocie

Bydgoszcz, 30 marca.  
W wagonie sypialnym pociągu zdążającego z Gdańska do Bydgoszczy znalazł konduktor na stacji Laskowice zmarłego na udar serca kupca Fabjana Świadossza w Wilna.

Świadossz jechał z Sopot, gdzie przebywał na trzytygodniowej kuracji i w drodze do Wilna uległ atakowi.

iazkowa poleciłaby wręczyć rękawki na rzecz...  
ka zajmowała się...  
nie podjąć, w ce...  
sji szkoły.



# Król zapalek rządzi światem.

## Ivar Kreuger jest właścicielem 150 fabryk, 21 okrętów, olbrzymów lasów i olbrzymiej ilości... gotówek.

# Potentat szwedzki ma całą Europę w kieszeni.

— Jak się nazywa król Szwecji?  
— Oskar... Nie, Heakon... Nie, zdaje się, że Gustaw... Gustaw V. Rzeczywiście, przypominam sobie...

— Jak się nazywa król szwedzkich zapalek?  
— Oczywiście, Ivar Kreuger. Człowiek, który obecnie udziela w celu państwowym europejskim pożyczki w wysokości sześć milionów dolarów. Bezprzecznie najbardziej popularna osobistość w Europie.

I tak jest faktycznie. Nawet w krajach bałtyckich, gdzie jeszcze niedawno uroczyście podejmowano przybyłego z wizytą króla szwedzkiego, na dziesięciu ludzi dwóch zaledwie będzie wiedziało, jak się nazywa ukoronowany władca Szwecji, a o za to wszyscy będą wiedzieli, jak się nazywa król szwedzkich zapalek. A sławą w całej Europie nie będzie król szwedzki, który kupując pudełko zapalek, nie będzie wiedział, że pudełeczko to należy do Ivara Kreugera i że to on sprzedaje takie pudełeczka na całym świecie, we wszystkich państwach.

Odejdą starzy królowie, przychodzą nowi, Europa się amerykanizuje. Kto kiedy przed wojną słyszał o Ivarze Kreugerze? A obecnie o jego planach matrymonjalnych mówią wszyscy i piszą z nie mniejszym zainteresowaniem, niżeli o zaręczynach bułgarskiego cara Borysa, albo rumuńskiej księżniczki Eleany. Albowiem Ivar Kreuger do czasu ciągnął niewielki okres czasu, który dla Europy jest prawdziwym tryumfem — zmonopolizował niemal cały europejski handel i przemysł zapalczykowy. Tam, gdzie jeszcze dziś nie mają zapalek, tam będą je mieć za lat kilka.

Ivar Kreuger obrabował bowiem tak olbrzymimi kapitałami, że może śmiało udzielać wszystkim państwom, które obecnie znajdują się w bardzo kłopotliwej sytuacji, wielomilionowych pożyczek.

Udziela tych pożyczek bardzo chętnie i daje je na bardzo dogodnych warunkach, ale jako pierwszy i najważniejszy warunek stawia:

**— Monopol moich zapalek!**

W bieżącym miesiącu ten znakomity szwedzi inżynier obchodził 50-lecie swoich urodzin. I stwierdzić należy, że urodził się w bardzo dogodnych warunkach, jak światło narodowe. Prasa szwedzka prześcigała się w artykułach na jego cześć, a nawet socjalistyczny dziennik „Ni Tid”, poświęcił mu długi artykuł, pisząc, że dzięki Kreugerowi, opóźnienie Szwecji, w latach ostatnich wzrost na całym świecie, jak jeszcze nigdy.

Król zapalek szwedzkich Ivar Kreuger jest człowiekiem rzeczywiście nieprzeciętnym, a rola jego w życiu europejskim staje się coraz bardziej wybitną i wpływową.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

### ODCZYT W TOW. HISTORYCZNEM.

W poniedziałek, dn. 31 marca na posiedzeniu naukowym Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego odczytał Michał Rawita Witanowski wykład odczyt p. t. „Otton Schenking, biskup wiedeński i opat sulejowski”.

Prelegent, zasłużony, historyk-regionalista, autor monografii szeregu miast powiatu łódzkiego (Łęczycza, Koło, Piotrków Trybunalski) i wieloletni autor cennych artykułów historyczno-prawniczych — przedstawi działalność wybitnego a mało znanego kapłana polityka pierwszej połowy XIX wieku, zasłużonego stronnika Polaków w sprawie inflanckiej.

Posiedzenie odbędzie się w sali Towarzystwa (Gimnazjum Sienkiewicza 46).

Początek punktualnie wieczorem. Wstęp dla zaproszonych i wprowadzenie wolne.

Niedawno, podczas drugiej konferencji w Hadze, na której rozpatrywano był plan, Younga, cały świat wstrzymał oddech na dwa dni, by z największą uwagą przysłuchiwać się obradom, jakie prowadził z jednej strony Tardieu, a z drugiej kanclerz Miller, z przybyłym do Hagi Iwarem Kreugerem. Od jednego słowa króla zapalek zależał los całego niemiecko-francuskiego porozumienia, a tem samem los pokoju europejskiego.

Albowiem Niemcy zaciągnęły u Ivara Kreugera pożyczkę w wysokości pół miljarða złotych marek. Jeśli Kreuger zgodził się półtora roku zatrzymać akcje pożyczki w swym portofelu, nie wyrzucając je na rynek amerykański — wówczas będzie wszystko w porządku — porozumienie haskie mogło się zrealizować i przedstawiciele państw będą mogli przystąpić do „komercjalizacji” reparacji niemieckich. Jeśli się nie zgodzi — cała duża robota przygotowawcza pójdzie na nic.

Ivar Kreuger zgodził się! I wielkie westchnienie ulgi rozległo się w Niemczech i we Francji. Jedno słowo szwedzkiego króla zapalek wystarczyło, by konferencja dała właściwe rezultaty.

Człowiek, który posiada tak kolosalny wpływ na zasadnicze zagadnienia polityki europejskiej, odznacza się niezwykłą wprost skromnością.

Stończył właśnie 50 lat. Ale ani razu jeszcze nie ożenił się z gwiazdą filmową, ani się z nią nie rozwiódł. Krowa

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Tajemnicze strzały przez okno

### Ktoś nie straszył nikogo nie ranily.

Wczoraj w domu przy ul. Wierzbowej Nr. 5 miał miejsce zagadkowy wypadek. Rozważaniem sącego sądzi się władze śledcze.

Około godziny 11 wieczór kiedy zamieszkały w tym domu Jan Rutkowski siedział z rodziną przy kolacji rozległo się kilka wystrzałów rewolwerowych. Kule gwizdały koło uszu siedzących przy kolacji.

W mieszkaniu powstał płoch, rodzi na całą rzuciła się na podłogę, podczas gdy właściciel mieszkania wraz z kilkoma zbadzonymi sąsiadami wybiegł na ulicę.

## Kobieta wpadła do studni.

### Siraszny wypadek pod Łódzią.

Wczoraj wieś Stare Chrosty pod Łódzią była terenem wstrząsającego wypadku.

U gałowego tej wsi Kudlika zbierały się od czasu do czasu kobiety i gromadnie darły pierze. Wczoraj późnym wieczorem kilkanaście kobiet wyszło z chaty gałowego i gromadą ruszyło w stronę swych domostw. Było już zupełnie ciemno, gdy nagle ciszę nocną ro darł przeraźliwy krzyk. Kobiety zatrzymały się, przyczem jedna z nich udała się do chaty gałowego i przyniosła łuczywo.

Po przybyciu na miejsce kobiety ujrzały mroźny krew w żyłach widok.

Okazało się, iż na drodze, którą szła cała gromada znajdowała się studnia zupełnie niezabezpieczona.

Jedna z kobiet, a mianowicie Marjana Garnysowa wpadła do studni głową na dół.

Natychmiast zaalarmowano gałowego Kudlika, który przyniósł ze sobą sznury przy pomocy których zaczęto wyciągać ranną kobietę na górę. Kiedy już zaledwie pół metra dzieliło nieszczęśliwą od zbranych na górę kobiet, sznury pokłóły i Garnysowa runęła po raz drugi do studni.

Po kilkugodzinnych wysiłkach zdołała wreszcie wydobyć. Okazało się, iż nieszczęśliwa odniosła cały szereg ran głowy i w stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala w Łodzi.

## Nacjonalisci gdańscy przeciw Polsce.

### Gdańsk, 3 marca.

Polska Agencja Telegraficzna

Niemiecko-narodowa w Gdańsku

rozucja — nie możemy pogodzić się z takim stanem rzeczy, jako też z traktatem wersalskim, planem Younga i umową likwidacyjną z Polska. W dalszym ciągu będziemy prowadzić walkę o przywrócenie wolności Niemcom aż do dnia, w którym będziemy się mogli złączyć z naszą niemiecką ojczyzną.

nika skandaliczna, nie zanotowała jeszcze ani jednego jego wystąpienia w knajpie paryskiej. Nie rozbił on jeszcze banku ani w Monte Carlo, ani w Ostendzie. Niema nawet stajni wyścigowej. Do dnia dzisiejszego jeszcze nie został mecenasem sztuki, ani też nie zajął się kolekcjonowaniem czegokolwiek.

Ale systematycznie, krok za krokiem jednoczył on fabryki zapalek, początkowo tylko na półwyspie Skandynawskim, racjonalizował w nich produkcję, kupował olbrzymie lasy, na przestrzeni setek tysięcy hektarów. I równocześnie puszczał „w kurs” pieniądze, napływające do niego ze wszelkich stron od gospodarzy zapalających zapalką gaz i palaczy papierosów. Stworzył cały systemat banków, za pomocą których rozpoczął udzielanie pożyczek, początkowo mniejszych, później większych, państwom europejskim. Ale w ślad za pożyczkami poszło wypełnienie warunku: monopol zapalczyzny jego fabryk.

Dotychczas koncern Kreugera zdobył sobie monopol w dziewięciu krajach w Polsce, Estonii, Jugosławii, Rumunii, Węgrzech, Grecji, Lotwie, Peru i Ekwadorze. A poza tem we Francji i Niemczech zdobył on monopol ograniczony, do spółki z państwem. Niezależnie od tego, przez swe transakcje finansowe, zdobył on narazie częściowy monopol, droższemu większych fabryk, w Danii, Finlandii, Holandji, Norwegii, Austrii, Portugalii, Szwecji, Turcji, Czechosło-

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

wacji, Algierze, Chili, Meksyku, Filipinach i w Palestynie.

A poza tem istnieje jeszcze szereg państw, w których dotąd Ivar Kreuger nie zdobył jeszcze całkowitego, lub częściowego monopolu, lecz przez wykup wielu fabryk, zajął na rynku zapalczywym jedno z pierwszych miejsc. Tak jest w Belgii, Szwajcarii, Chinach, Indjach, Japonii i Stanach Zjednoczonych.

Na tem jednak Ivar Kreuger nie kończy. Jego marzeniem jest skupić produkcję zapalek całego świata, zupełnie zmonopolizowaną w swych rękach. Jeśli wziąć pod uwagę, że pierwsze kroki zaczął on stawiać dopiero w roku 1911, że do tego czasu nie posiadał on ani jednej fabryki, a dziś ma 150 fabryk w 35 państwach, trzeba dojść do przekonania, że zamierzone przedsięwzięcie uda mu się niewątpliwie.

Fabryki zapalek — to nie wszystko, co stanowi własność koncernu Ivara Kreugera. Posiada on jeszcze największe na świecie kopalnie rudy żelaznej w Laplandji, olbrzymią flotę handlową — 21 okrętów, fabrykę dynamitu, lasy na przestrzeni 4 milionów akrów i t. d. A ukoronowaniem jego koncernu jest sieć potężnych banków w Sztokholmie, Paryżu, Berlinie, w Holandji, Polsce, Szwajcarii itd. Wysokość pożyczek, które Kreuger udzielił dotąd różnym państwom przekracza sumę 300 milionów dolarów.

Ivar Kreuger jest dziś niemal legendarną postacią w przemyśle europejskim.

I. S.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



**ODOL posiada specyficzne działanie,**

które trwa nie tylko podczas płókania, lecz w ciągu dłuższego czasu powstrzymuje w wysokim stopniu rozwój bakterji, przyczem nie narusza ani zębów, ani błony śluzowej ust i odznacza się przyjemnym smakiem.

Odol jest więc najlepszym z istniejących obecnie płynów do płókania ust.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

### NOWOŚCI „GRAMOFONOWE”

#### „HIS MASTER'S VOICE”

Film dźwiękowy w kinie „Splendid” pokazał nam, jak śpiewają Revellersy, płyta nie daje ich wyglądu ale puszczona w domu i to kilkakrotnie, zdumiewa coraz nowymi szczegółami ich śpiewu, finezją układu, doskonałością nagrania „Nola” należy do najświetniejszych płyt tego zespołu.

„I found a broken heart” ma wykwintny sentyment bez sentymentalności. Nie ustępują tym solowom inne kreacje Revellersów, jak Requiel, Dream River, Chloe. Świetny francuz, Maurice Chevalier, perla francuskiego piosenkarstwa, przetrzącił się na piosence angielską, która śpiewa w Hollywood dla filmu dźwiękowego. Jego „It's a habit of mine” łączy technika francuskiej petli chanson z rytmem jazzowym, zespolenie dwóch charakterów w całość doskonałą. Sophie Tucker artystka-tenor, ma wielbiciele swoich oryginalnych skeczów nawiązujących do mówionych. Przebojem najpopularnym orkiestry Jacka Hyltona są foxtroby; I KK up ma finger, You's sincerity, Shambanki Da i Moscow Marek Weber daje trzeczne pocięnie doskonałe w rytmie foxtroty; Wenn ich die Blonde Inge i Baby Baby, potem slow-fox Ohne Tränen i walc Es gibt eine Frau. Hiszpański tenor Mañada wybija się tangiem Ferritin i serenadą Cumpleanos. Jakie efekty dźwiękowe dadzą się wydobyć z organów Wulfzera, okazuje się w kreacjach specjalistki pani Jesse Grayford: Mala siodka rzoocz, Carolina Moon, Jeannine i Just a night for meditation

N. N.





MARZEC	
31	
Poniedziałek	
Dzisiaj Anieli wd.	—:—
Jutro: Teodory	—:—
Wschód słońca	5.14
Zachód słońca	18.07
Wschód księżyca	6.11
Zachód księżyca	20.09
Długość dnia	15.19
Przybyło dnia	5.51

### Zmiana godzin urzędowania

#### w urzędach państwowych i komunalnych.

Z dniem jutrzejszym, jak zwykle, ulegają zmianie godziny urzędowania w biurach urzędów administracyjnych i komunalnych.

Urzędowanie odbywać się będzie od godz. 8 rano do 3 pp., a w soboty do g. 2-ej po poł. (b)

### Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych.

Na skutek starań organizacji robotniczych oraz wniosku obwodowego funduszu bezrobocia, ministerstwo pracy przedłużyło pobieranie zasiłków do 17 tygodni dla tych bezrobotnych, którzy do 30 kwietnia wyczerpali lub wyczerpią prawo do zasiłków.

Zarządzenie powyższe prócz Łodzi dotyczy również miejscowości: Chojny, Nowosolna, Ozorków, Zduńska Wola, Piotrków, Kalisz, Konstantynów, Pabjanice, Tomaszów i Aleksandrów. (b)

### Zeznania o dochodzie składać trzeba do kwietnia

Z dniem 30 kwietnia upływa ostateczny termin składania zeznań o dochodzie za rok 1930.

Wszyscy płatnicy winni do tego terminu wpłacić połowę podatku, przypadającego według ich zeznania, a ci którzy zeznania nie złożą, muszą wpłacić połowę podatku, wymierzonego w roku ubiegłym. (b)

### Turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi

W trzynastej i ostatniej rundzie turnieju szachowego Regedziński zwyciężył Kolskiego, Zajde Szera, Frydman Szestakowski, Frenkel Winawera oraz Rozenbaum Weylanda. Partji Szpiro—Szefer nie rozegrano z powodu choroby Szpiro. Wolny był Apel.

Ostateczny wynik turnieju następujący: Apel zdobył 9 i pół punktów i tem samem pierwszą nagrodę. Wygrał bowiem niespodziewanie kompletnie przegraną dla niego partję przeciwko Weylandowi. Drugą i trzecią nagrodę z 9 punktami podzielili pomiędzy sobą Regedziński i Kolski. Regedziński grał w tym turnieju poniżej swej siły, i gdyby Apel przegrał, jak się spodziewano, przeciwko Weylandowi, zdobyłby na zasadzie systemu Berger—Sonnenborna mistrzostwo m. Łodzi, zwyciężył bowiem wszystkie najgłówniejszych konkurentów swoich, a mianowicie: Apla, Kolskiego i Frydmana.

Czwartą nagrodę zdobył staranna gra Frydman, który, ewentualnie, mógłby być zajęć i lepsze miejsce, gdyby mniej ryzykownie grał w końcu turnieju. Frydman osiągnął 8 punktów.

Piątą nagrodę otrzymał Rozenbaum z 7 wygranymi partjami. Zajde i Frenkel osiągnęli po 6 i pół punktów. Ponieważ zaś Szefer ma 6 wygranych punktów i nadto jeszcze rozegrać jedną partję ze Szpiro, który nagłe zachorował, przeto wszyscy trzej ostatni zawodnicy mają szansę na szóstą i ostatnią nagrodę.

Dalsze miejsca zajęli: Szpiro 5 punktów (1), Winawer, Weyland po 3 i pół, Szestakowski 2 i pół oraz Szer 1.

**Nieście pomoc najbiedniejszym!**

# Groźny pożar domu mieszkalnego

przy ul. Narutowicza 11. — Cała ulica spowita kłębamii dymu. Zagrożona kamienica i panika wśród lokatorów.

## Przyczyną pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Wczoraj o godz. 3 po poł. Łódź zaalarmowana została wybuchem GROźNEGO POŻARU W ŚRÓDMIEŚCIU. Cała ul. Narutowicza i przyległe przecznice SPOWITA ZOSTAŁA KŁEBAMI GRYZĄCEGO DYMU, który wydobywał się z poddasza domu przy ul. Narutowicza Nr. 11.

Ogień, który powstał na strychu, w ciągu kilku minut rozprzestrzenił się do tego stopnia, że zagrażał począł całej kamienicy oraz sąsiednim budynkom.

Zaalarmowano natychmiast straż ogniową. Po kilku minutach na miejsce

przybyły cztery oddziały straży, które pod kierownictwem komendanta Grohmana przystąpiły do akcji ratunkowej. Jednocześnie silne oddziały policji oczyściły ulicę od tłumu gapiów, który zważony ogniem utrudniał akcję straży.

Ponieważ pożar począł zagrażać mieszkańcom znajdującym się na trzecim piętrze WŚRÓD LOKATORÓW ZAPANOWAŁA ZROZUMIAŁA PANIKA.

Poczęto w popłochu opuszczać mieszkania zabierając ze sobą wszystko, co zabrać było można.

Po energicznej, dwugodzinnej akcji

pożar udało się zlokalizować i następnie całkowicie ugasić.

Pastwą żywiołu padła większa część dachu oraz prawie całe poddasze. W czasie akcji ratowniczej mieszkania trzeciego piętra zostały zalane wodą, która zniszczyła umeblowanie.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że przyczyną pożaru było NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z OGNIEM jednej ze służących.

Wysokość strat nie została ustalona, są one jednakże znaczne. (Bg.)

# Nagła likwidacja tow. „Ulen et Co.”

W ciągu 24 godzin kierownicy firmy wyjechali z Polski do Turcji. Samorzady występują przeciw tow. „Ulen et Co.” na drogę sądową.

Niemalą sensacją i zaniepokojeniem w kręgach samorządowych wywołała nagła likwidacja wszystkich biur i agend amerykańskich concernu inwestycyjnego „Ulen i Co.” w Polsce.

Kierownictwo tej firmy w Polsce wezwało wszystkich swych pracowników przewiezionych ze Stanów Zjednoczonych do natychmiastowego powrotu do ojczyzny pod groźbą utraty stanowisk.

Firma „Ulen i Co.” prowadziła w Polsce w kilku miastach wielkie roboty inwestycyjne: budowę wodociągów, kanalizacji, hal targowych.

Dla miast, które zawarły kontrakty inwestycyjne z „Ulenem”, warunki narzucone przez tę firmę stały się nie

do zniesienia. Procenty okazały się zbyt wysokie, a wykonane obiekty często nie stały na wysokości zadania.

Największe kontrakty z „Ulenem” zawarły miasta: Lublin, Radom, Piotrków i Częstochowa. Za wyjątkiem Radomia, który całkowicie pokwitował „Ulena”, w innych miastach panuje rozgoryczenie na tę firmę. Niektóre miasta nawiązały pertraktacje z Ulenem, celem obniżenia wysokości należności.

Samorząd częstochowski poprowadził sprawę tak daleko, iż „Ulen i Co.” zobowiązała się nawet do poczynienia pewnych ustępstw.

Wobec nagłej i niespodziewanej likwidacji „Ulena” w Polsce, magistrat czę

stochowski zawiścił ze swemi pretensjami w powietrzu.

Kilka innych miast wystosowało do firmy „Ulen” rejentalne wezwania do wszczęcia rokowań o rewizję kwestii dłużnej. Na wezwania te jednak firma „Ulen” nie odpowiedziała.

Wobec niespodziewanej likwidacji przedstawicielstwa polskiego firmy „Ulen i Co.”, Związek miast wezwał telefonicznie do Warszawy przedstawicieli zainteresowanych miast. Odbyło się posiedzenie, na którym postanowiono zaskarżyć firmę „Ulen i Co.” do sądu.

Wyjeżdżający z Polski przedstawiciele „Ulena” jako motyw likwidacji firmy w Polsce podali konieczność przeniesienia personelu z Polski do Turcji i Persji, gdzie „Ulen” miał uzyskać wielkie koncesje.

# Upił się i powiesił na pasku.

## Rozpaczliwy krok bezrobotnego.

Wczoraj w godzinach popołudniowych pogotowie ratunkowe zostało wezwane do zamieszkałego przy ulicy Lutomierskiej nr. 19 bezrobotnego 42-letniego Marcina Borczyńskiego, który popełnił zamach samobójczy przez powieszenie.

Borczyński, który zamieszkiwał w jednym pokójku ze swą żoną i czworgiem nieletnich dzieci, od dłuższego czasu był bez pracy i otrzymywał zapomogę w wysokości 40 złotych miesięcznie. Drobną tą kwotą nie wystarczała nawet na zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb licznej rodziny. Borczyński stale powtarzał, że jeśli nie otrzyma pracy, to popełni samobójstwo. To samo powiedział żonie wczoraj, lecz nie zwrócił

ona na to specjalnej uwagi, kładąc groźby męża na karb jego zdenerwowania.

Około godziny 2 popołudniu, gdy żony Borczyńskiego nie było w domu, kupił on butelkę wódki. Po wypiciu jej, będąc kompletnie pijanym powiesił się na pasku od spodni.

Gdy Borczyńska po pewnym czasie wróciła do domu i ujrzała męża wiszącego na pasku, zaalarmowała sąsiadów, którzy odciepli wisielca i zawezwali pogotowie ratunkowe.

Przybyły lekarz pogotowia, mimo dłuższych zabiegów nie mógł Borczyńskiego doprowadzić do przytomności i przewiózł go w stanie groźnym do szpitala. Bg.

### IMIENINY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Urządzony w dniu 19 b.m. przez Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego i Stow. Urzędników Państwowych pod protektorem JWP. Władysława Jaszczółta wojewody Łódzkiego i Generała Stanisława Małachowskiego Dowódcy OK. 4. Raut Reprezentacyjny ku uczczeniu dnia Imieniny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zgromadził w salinach Urzędu Wojewódzkiego 800 osób.

W części wokalnno-muzycznej wystąpili pp. Szabrańska (śpiew), H. Skrzydłowska (deklamacje), Chór Tow. Śpiew. Moniuszki oraz orkiestra wojskowa 28 i 31 pułku Strzel. Kan. Akompaniowali prof. Ryder i dyr. Białostocki.

Wpływ z Rautu brutto wyniósł zł. 1.100, które po potrąceniu wydatków, postanowiono zużytkować następująco: jedną trzecią na bezrobotnych, jedną trzecią na urządzenie świetlicy strzeleckiej im. Marszałka Piłsudskiego i jedną trzecią do dyspozycji Stow. Urzędników Państwowych.

Wszystkim tym, którzy zaofiarowali czynną pomoc w urządzeniu rautu, składa słowa serdecznej podziękacji Komitet.

### WYPRÓBOWANE PRZEPISY.

Zupa grzybowa (na 6 osób).

Do 2 l zimnej wody wkłada się 50 dkg kości wołowych, oczyszczoną włoszczyznę i łyżeczkę soli. 3 dkg suszonych grzybów, przedtem kilka razy dobrze wypłukanych, gotuje się osobno w garnuszku, dodając do nich jedną cebulkę w całości. Gdy grzybki są miękkie, zlać z nich sos i dodać do przecedzonego już rosółu, potem grzybki drobno posiekać i dodać do rosółu. Następnie zrobić z dumaki jasną zasmażkę, rozpuścić w rosółu, a gdy się zgotuje, wlać do zupy. W końcu dodać 3 łyżki kwaśnej śmietany. Aby podnieść smak zupy, wlać do niej 20 kropeł przyprawy Maggi. (Do tej zupy podaje się kaszkę krakowską, ugotowaną na maśle.)

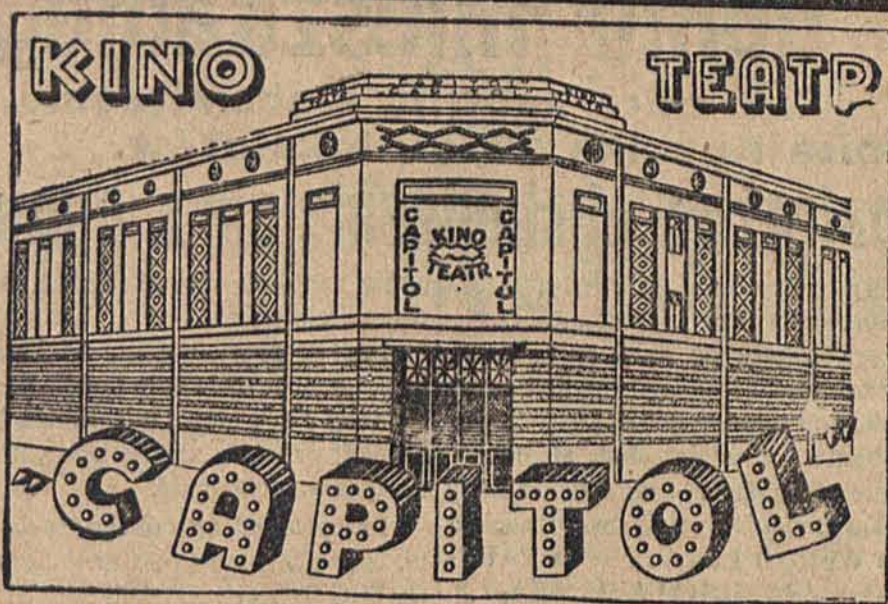
I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”  
Na aparatach „Western - Electric”

Dzisiaj i dni następnych  
Najwspanialszy przebieg sezonu.  
Genialny śpiewak i artysta filmowy

**Al Jolson**  
— jako —  
**Śpiewak Jazzbandu**

Ceny miejsc niższe: 1.50, 2.50 i 5.00





**Dziś wielka premiera!!!**  
Orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Bajgelmana.

Potężne arcydzieło filmowe wg. powieści **VIKTORA HUGO:**  
**„DZWONNIK Z NOTRE DAME”**  
W roli głównej mistrz maski, człowiek o stu twarzach  
**LON CHANEY,**  
**Norman Kerry,**  
**Patsy Ruth Miller**



**TEATR MIEJSKI „Przestępcy”.**  
Dziś o godz. 7.30 wieczorem na przedstawieniu dla Związków Robotniczych „Przestępcy”.

**TEATR KAMERALNY.**  
Śpiewak Jazzbandowy, występy Eugeniusza Bodo.

Dziś oraz w dni następne wzruszająca epopea miłości synowskiej głoszona amerykańsko-żydowska sztuka S. Raphaelsona „Śpiewak jazzbandowy”, której wystawienie połączone jest z występami znakomitego artysty scen warszawskich Eugeniusza Bodo, odtwarzającego rolę tytułową.

Udział biorą: Buczyńska, Faleńska, Trapszówna, Daniłowicz, Melina, Michałak, Pluciński, Saszewski i Scibor.

Barwna aktualna rewja „Szał wiosenny” z udziałem uczennic St. Paszkówny. Kol Nidre w interpretacji chóru synagogi. Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego.

Bilety ulgowe ważne.

**TEATR POPULARNY.**  
Ogrodowa 18.

„Mąż na usługach kochanka”.

Dziś wiecz. dla zreszeń robotniczych po cenach najniższych (od 50 gr. do 1 zł) premiera komedji H. Malina „Mąż na usługach kochanka”.

Udział biorą: Głogowska, Werniśówna, Zielińska, Dębicz, Górecki i reżyser sztuki Stanisław Dębicz.

We wtorek dla zreszeń robotniczych „Mąż na usługach kochanka”. W przygotowaniu pod reżyserją Leopolda Zbuckiego „Zaczarowane koło” L. Rydla „Zemsta za mur graniczny”.

W czwartek o godz. 4.20 popoł. dla szkół średnich po cenach najniższych „Zemsta za mur graniczny”. Bilety grupami i pojedynczo do nabycia w kasie Teatru, Ogrodowa 18.

**Ćwiczenia pokazowe straży wykazały wielką sprawność i doskonale przygotowanie.**

Wczoraj z okazji zebrania rady związku wojewódzkiego straży pożarnych oraz ukończenia wojewódzkiego kursu straży pożarnych obrony przeciwgazowej odbyły się interesujące ćwiczenia pokazowe straży ogniowej m. Łodzi.

Ćwiczenia strażackie wykazały wielką sprawność uczestników. Zadaniem za alarmowanych oddziałów było zlokalizowanie pożaru w wielkim 4-piętrowym budynku fabrycznym zakładów przemysłowych Scheiblera. Dzielni i sprawni strażacy szybko i efektywnie przeprowadzili akcję zlokalizowania pożaru.

Ćwiczeniom, które wykazały znakomite przygotowanie i wyszkolenie straży pożarnej w Łodzi z żywym zajęciem

przypatrywali się członkowie rady związku wojewódzkiego z wicewojewodą dr. Różnieckim na czele oraz uczestnicy kursu przeciwgazowego.

O godz. 11 przed poł. rozpoczęło się posiedzenie rady związku wojewódzkiego straży pożarnych, w którym wzięły udział delegacje wszystkich okręgów województwa w liczbie kilkudziesięciu osób.

Posiedzenie zajął prezes rady wojewoda Jaszczolt poczem wicewojewoda dr. Różniecki poprowadził obrady posiedzenia rady.

O godz. 3 po poł. odbyło się zakończenie kursu przeciwgazowego.

**Uroczysty dzień rzemiosła łódzkiego. Poświęcenie lokalu izby rzemieślniczej.**

Wczoraj odbyły się w Łodzi uroczystości rzemiosła łódzkiego. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze, a następnie poświęcenie lokalu izby rzemieślniczej przy ul. Ewangelickiej 18.

Na uroczystości przybyli: p. wojewoda Jaszczolt z sekretarzem Dunajewskim, wojewódzki komendant policji insp. dr. Torwiński, insp. Niedzielski, starosta grodzki Dychdalewicz, przedstawiciel izby handlowo-przemysłowej dyr. Bajer, naczelnik Piaskowski oraz wielu gości i przedstawicieli cechów witalnych przez wiceprezydenta izby p. Jakóbcę, prezesa „Resursu” oraz dyrektora izby p. Piekarskiego.

Poświęcenia lokalu dokonał ks. biskup Tymieniecki, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem p. wojewoda Jaszczolt w przemówieniu swem wskazał na rolę, jaką odgrywa rzemiosło i wyraził nadzieję, że

coraz bardziej intensywna działalność izby rzemieślniczej przyczyni się do rozwoju rzemiosła na terenie województwa.

Z kolei dyrektor Piekarski odczytał odpowiedni akt ze złotej księgi, który obecni podpisali, poczem goście podejmowani byli przez gospodarzy.

W południe odbyło się w obecności przedstawicieli władz walne zebranie izby na którym omawiano dotychczasową działalność izby i projektu na najbliższą przyszłość.

**Dziurzenie aptek.**  
Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10) (p)

**RADIODOPROGRAM**

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał.  
12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych z firmy B. Rudzki (Marszałkowska 146 i 87).  
13.10 Komunikat meteorologiczny.  
14.40 Komunikat gospodarczy.  
15.00 — 15.20 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów, p. t. „Rycerstwo średniowieczne”, wygł. prof. Paszkiewicz oraz p. t. „Polska a Francja”, Dział „Historia” wygł. prof. Henryk Mościcki.  
15.45 „Przeгляд komunikacyjny” 16.15 Program dla dzieci.  
16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych z firmy B. Rudzki (Marszałkowska 146 i 87).  
17.15 Lekcja francuskiego.  
17.45 Muzyka lekka.  
18.45 Poznańskie.  
19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza.  
19.25 Pogawędki techniczne.  
19.40 — 19.50 Komunikaty PAT.  
19.58 — 20.00 Sygnał czasu.  
20.15 Feljeton muzyczny.  
20.30 Operetka L. Falla „Rozwódka”.  
22.00 Feljeton St. Poraj-Koźmiński — „Lawrence i inni”.

**„Ani grosza kredytu”**  
bez zasięgnięcia informacji w Biurze „WYWIAD KREDYTOWY”  
Biuro Informacyjne Banków i Organizacji Grupa Pracujących w Łodzi, Wólczańska 17, tel. 1-9-30.

**JUBILEUSZ 25-lecia GIMNAZJUM im. M. KOPERNIKA W ŁODZI.**  
W związku z przypadającym wkrótce 25-leciem istnienia gimnazjum im. Mikołaja Kopernika (dawniej Tow. „Uczelnia”) w Łodzi powstał projekt urządzenia z tej okazji uroczystego obchodu, połączonego z wydaniem Księgi Pamiątkowej gimnazjum.  
Dyrekcja gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi prosi przeto wszystkich b. wychowanków, nauczycieli i b. członków opieki rodzicielskiej gimnazjum o łaskawe podanie w możliwie najkrótszym czasie swoich adresów.  
Zebranie przedorganizacyjne w tej sprawie odbędzie się we wtorek, dnia 15 kwietnia r. b., o godzinie 20 w gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi, ul. Nowo-Ceskińska Nr. 9).



**Dziś i dni następnych.**  
Szczyt polskiej produkcji filmowej.  
**DUSZE W NIEWOLI**  
Dramat współczesny w 10-ciu aktach wg. powieści **Bolesława Prusa.**  
Reżyser: **LEON TRYSTAN.**  
W rolach głównych: **Ludwik Sołski, Zofia Batycka (Maa Polonia), Alicja Halama, Maria Rudzka, Miecz. Cybulski, Bolesław Mierzejewski.**  
Emocjonująca treść. Koncertowa gra. Przepych wystawy.  
Pocz. o g. 4 popoł. ostat. o g. 10 m. 20. w sob., niedz. i święta od g. 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 1 zł. i 50 gr. Orkiestra pod bat. R. Kantora.  
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

**Czy macie tańczące córki?**

Powinście zobaczyć ten film nad film, a lepiej poznać przeżycia waszych dzieci.

**„Kobiety nie do małżeństwa”**  
Twoja modna żona miała kochankę przed ślubem.

Leż teraz kocha tylko ciebie i zapomniała o grzechach panienskich. Zobaczysz jak to wygląda w filmie

**„Kobiety nie do małżeństwa”**

Luny najbliższy przebieg.



**Dziś i dni następnych.**  
Arcydzieło słowne wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer  
**„Noce w Pustyniach”**  
Fascynujący dramat żądzy, nienawiści, zemsty i miłości, rozgrywający się na piaskach afrykańskiej pustyni.  
W rolach głównych **John Gilbert, Imogena Robertson i Ernest Torrence.**  
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. Czudnowskiego. Pocz. seansów o g. 4 po poł. w sob. i niedz. o g. 12 w poł. ostatnio o g. 10 w cz. Ceny miejsc na I seans od 1 zł. w sob. i niedz. od g. 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.



# Analfabeta prześcignął mistrzów świata.

Kopjował dzieła sztuki, przewyższając artyzmem genialnych twórców.  
Sąd włoski uniewinnił znakomitego, utalentowanego „falszera”.

Cały świat artystyczny poruszony jest niezwykłą wprost sprawą falszerską, jakiej nie notowały jeszcze nigdy kroniki świata. Niezwykłość zaś ta polega na tem, iż falsyfikaty dzieł sztuki, pod wzeledem artystycznym, siły impresji i żywości przewyższają oryginały, i gdyby nie to, że cenę się zazwyczaj dzieła sztuki w zależności od tego, kto je stworzył, gdyby nie to, iż rzeźby, na których wzrwał się falszera, wyszły z pod dłuta największych arcy mistrzów świata, przed światem artystycznym musiałyby stanąć zagadnienie, rzeczywiste niezwykle, — które dzieła przedstawiają większą wartość: oryginalne czy falsyfikaty?

I ta właśnie okoliczność sprawiła, że sprawa falszerstwa rzeźbiarza włoskiego Alceo Dossena wprawiała w zdumienie cały świat kulturalny, albowiem znawcy sztuki zgodnie twierdzą, że Dossena nie jest mniej genialnym rzeźbiarzem od tych, których naśladował. Na falsyfikatach jego zrobili kolosalne małątki najwięksi antykwariusze świata — on sam zaś miał ze swej pracy zarobki tak nikłe, że z trudem tylko wystarczały mu na utrzymanie.

A więc dlaczego falszował? I tu właśnie przed oczyma całego świata przewija się barwna taśma filmowa historii życia i prac tego niezwykłego rzeźbiarza. Historia ta jest faktycznie niecodzienna.

Dossena jest synem ubożego kamieniarza z Cremony. Jako młody chłopiec okazywał skłonności do budowy instrumentów muzycznych, szczególnie skrzypiec. Potem zainteresował się rzeźbą kamieniarską. Pomagał ojcu, który wykonywał głównie zlecenia odnawiania robót kamieniarskich w starych kościołach.

Dossena nie skończył żadnej szkoły, ani akademii. We wszystkim przejawiał się niepospolity, wrodzony geniusz. Pomagając ojcu w jego zajęciach, poznał praktycznie sztukę rzeźbiarską i potrafił w zadziwiający sposób korzystać z nabytej w ten sposób wiedzy.

Poraz pierwszy zobaczył rzeźbę Michała Anioła, gdy miał lat 15. Zachwycił się nią i postanowił ją skoplować, bez żadnych zresztą złych intencji.

Pracował nad tem długie miesiące. I gdy wreszcie skończył rzeźbę w kamieniu, było to prawdziwe arcydzieło. Ojciec pokazał tę pracę antykwariuszowi, mieszkającemu w tem samym mieście. Sprytny kupiec w lot zorientował się w sytuacji. Starannie usunął inicjały Dossena, zdołając falsyfikat i wysłał rzeźbę do Rzymu.

I od tego czasu poczęto u niego zamawiać roboty. Nawiazało z nim kontakt kilku antykwariuszy, którzy utrzymując w nieświadomości młodego rzeźbiarza, polecał mu wykonywać te czy inną pracę.

Zanaczyliśmy już, że Dossena nie miał żadnej szkoły za sobą. A sposób jego pracy był niezwykle ciekawy. Szedł do tego czy innego muzeum i oglądał najdokładniej rzeźbę, którą zamawiali u niego antykwariusze. Po kilkugodzinnem, niesłychanie drobiazgowem oglądaniu rzeźby, wracał do domu i rzucał na papier jej szkic. A po kilku godzinach — i to jest właśnie najbardziej cudowne i fenomenalne — brał się do kamienia. Kuł i wykańczał rzeźbę jaknajściślej i najwierniej.

I okazywało się wówczas, że ten mało okrzęsany, zupełnie nieuczony rzeźbiarz stwarza dzieła genialne. Posiadał on niezwykle artystyczny smak i odczucie, gdy trzeba było zimitować dzieło do na drobniejszych szczegółów z wzoru, umiał nietylko wyrobić identycznie podobny marmur, ale obrzeźbić rzeźbę dyskretnie błotem, uszkodzeniami, zwłotrzałami, które nietylko dawały złudzenie starej rzeźby, ale były prawdziwie umiarkowane i nieprzesadzone.

Własnych pomysłów nie miał wcale. Nie przyszło mu nigdy samemu do głowy, by wykuć w kamieniu jakąś włas-

na fantazję, a antykwariusze nie tylko mu tego nie doradzali, lecz przeciwnie cały jego wysiłek nastawiali na kopjowanie, pragnąc w ten sposób otrzymać niezwykle zyski.

Charakterystyczne, że na każdej swej pracy Dossena umieszczał swe inicjały. Nie wiedział zupełnie, że antykwariusze skrzętnie usuwali je później. Gdy wyszło na jaw falszerstwo, nie mógł zrozumieć, co właściwie mu zarzucają. Wpadł w gniew, gdy się dowiedział, że jego inicjały były zdrapywane. Dowodził, że to jego praca, że on je wykonał, i że nie obchodził go wcale, że przedtem już coś podobnego wykonał, jakis Michał Anioł czy Donatello.

Dla nowoczesnej sztuki nie ma on najmniejszego zrozumienia. Natomiast ręce jego wyczarowują w ciągu niewielu godzin plastyczne cuda nimf, bogiń, faunów i nigdy przytem nie powtarza się.

Gdy zamierza coś stworzyć, odmierza on cyrklem możliwie najdokładniej proporcje modelu, jak to zresztą przed nim czynili najwięksi mistrze, a potem kieruje się tylko jedynie ambicją, ażeby stworzyć rzecz możliwie najbardziej podobną do wzoru. Umysł jego jest jednak przy tej pracy jakgdyby nieobecny. W pełni nie interesuje się stroną historyczną rzeźby, tem mniej ideologiczną. I w ten sposób poszły w świat liczne jego rzeźby, naśladowane dzieła Pisana, Donatella, Roselino, Michała Anioła i innych.

Falszowanie było tak genajne, że najwybitniejsi znawcy sztuki i rzeźby antycznej padali jego fiara. Aż wreszcie sprawa się wykryła. Nabrała niezwykłego rozgłosu na całym świecie. A gdy nadto sąd Dossena uniewinnił, uważając, że nie działał on ze złej woli i znawcy sztuki uznali, że jest to niezwykle utalentowana jednostka, która w

swych dziełach nie ustępuje, a często nawet przewyższa największych mistrzów świata — we wszystkich krajach zawrzało.

Co obecnie robić będzie Dossena — niewiadomo. Podobno zaopiekować się ma nim królewska akademja w Rzymie i zająć się jego kształceniem. Trudno powiedzieć, czy umysł Dossena przyjmie jeszcze obecnie naukę. Ma on już lat 35. Z trudem pisze, a czytając — sylabizuje. Ale gdy kuje w kamieniu, zmienia się momentalnie. Jest jakgdyby nieprzytomny. I dlatego najświetlejsze umysły Włoch orzekły, że gdyby geniusz Dossena był skierowany na właściwą drogę, świat obecnie posiadałby rzeźbiarza, jakiego dotąd nie zna historia. Czy akademja zdoła go jeszcze wykształcić w duchu twórczym? Oto zagadka, absorbująca cały świat kulturalny.

Fr. Kragg.

## Miasto, które przypomina Łódź.

Chicago istnieje zaledwie 100 lat. — Rozwój swój zawdzięcza... krowie! — Drugie miasto w Ameryce. — Bajeczny luksus i okropna nędza. — Wre i kipi, jak w kotle.

## Walka o chleb jest walką na śmierć i życie.

Przed stu laty na południowo-zachodnim brzegu jeziora Michigan w stanie Illinois stało zaledwie 12 nędznych chat. Było to wówczas miasto Chicago.

Rząd traktował tę miejscowość, jako swego rodzaju twierdzę, wysuniętą przeciwko czerwonoskórnym. Przyznać trzeba, że twierdza ta rozwijała się w bardzo szybkim tempie. W 7 lat później, a więc w roku 1837 miejscowość ta liczyła już 4.180 mieszkańców. Czerwonoskórzy wymierali częściowo z powodu alkoholu, częściowo z powodu chorób, jakie przyniesli ze sobą biali.

Pisarz Mene-Read uplastycznił czasy owych walk między białymi a czerwonoskórzymi w szeregu fascynujących powieści.

Miasto coraz bardziej stroniło od celów wojennych, zbliżając się raczej do handlu, przemysłu i spraw kulturalnych. Niezwykle dogodne położenie geograficzne na skrzyżowaniu wielu dróg wodnych oraz na granicy bogatej angielskiej Kanady sprawiło, że miasto przetrzymało nawet niezwykle ciężki okres dwóch pożarów w r. 1871 i 1874, które pociągnęły za sobą straty sięgające 200.000 dolarów.

Rzym uratowały gęsi. Chicago zaś zawdzięcza swój rozwój legendarnej krowie, która przewróciła latarnię w stodole. Spłonęły wówczas wszystkie domy drewniane. Mieszkańcy Chicago od tego czasu odnoszą się do krowy z największą sympatją. Albowiem, jak z popiołu zrodził się piękny Phenix, tak samo to miasto wybudowane zostało na zgłiszczach.

Z nazwą miasta Chicago łączy się obecnie najokropniejsze napady bandyckie, strzały rewolwerowe, oszustwa i korupcje. Opinia ta — całkiem zresztą umotywowana — przesłania wszystkie walory tego potężnego miasta, będącego przecież, mimo wszystko, drugiem pod wzeledem wielkości miastem w Ameryce. Szerokie sfery, gonące ciągle za sensacją, nie zwracają wcale uwagi na zasługi i znaczenie tego miasta. Lecz tutaj przecież biele tetno pan-amerykańskiego przemysłu, tu tkwi centralny węzeł międzynarodowej wymiany towarów, tu wreszcie krzyżują się główne arterie komunikacyjne: drogi wodne, linie kolejowe, a ostatnio nawet szlaki napowietrzne.

Tu mieści się światowy rynek konserw mięsnych i produkcji mąki.

Napróżno jednak szukać będziecie w

miejscowych pismach sprawozdań na temat rozwoju miasta, artykułów, poruszających zagadnienia kulturalne lub techniczne.

Czytelnik w Chicago wymaga czegoś innego: chodzi mu przede wszystkim o znalezienie w prasie sprawozdań o ostatnich napadach bandyckich. Dziennikarze tamtejsi nie mają bynajmniej potrzeby dodawać do opisów zbrodni żadnych wyimaginowanych szczegółów, wszystko jest tam samo przez się tak sensacyjne i niezwykle, że przesada jest zbyt czarna. Zbrodnia stała się tam sportem, a sport wymaga ciągle nowych rekordów, ciągle nowych ulepszeń i większej wprawy.

Kryminalistyka w Chicago nie osiągnęła jeszcze bynajmniej kulminacyjnego punktu, jakkolwiek dzieją się tam codziennie rzeczy nie do pomyślenia w innym kulturalnym środowisku.

Dzięki żądny krwi duch czerwonoskórzych, którzy ongiś panowali w tej miejscowości i od których pochodzi nazwa tego miasta, żyje jeszcze i napędza swym „adem całą atmosferę. Ta zbrodnicza opinia, jaką szczyci się Chicago, istnieje od niedawna, a mianowicie od chwili wprowadzenia prohibicji. Od tego czasu datuje się silne wzmocnienie zbrodniczych elementów, przemysłnictwo i związane z nim przygody dają asumpt do krwawych mordów, dzikich aktów zemsty, rozgrywających się w biały dzień na ulicy.

Walka z policją w tem mieście ma charakter wojny domowej. Nie ulega wątpliwości, że zbrodniczy charakter tego miasta istniał również w dawnych czasach. Właściwość ta nie rzuciła się jednak tak w oczy jak obecnie. Ciemną stroną tego miasta wykrywali w dawnych czasach tylko ludzie obdarzeni wyjątkową spostrzegawczością. Do nich należał bez wątpienia również Knut Hansun, który pierwszy zapoznał Europę z tem miastem krwawych zbrodni.

Niezapomniane jest klasyczne zdanie wzięte z jednego z jego opowiadań:

Dyrektor tramwajów zabronił nam (konduktorom) zabijać pasażerów. Lecz mimo tego zarządzenia, mordowano i dziś jeszcze mordują. Publiczność bynajmniej nie dziwi się, gdy zostaje popełniona jakaś sensacyjna i wyjątkowo oryginalna zbrodnia. Lecz niezmiernie dziwienie ogarnia wszystkich gdy pisma donoszą, że zbrodniarz został schwytny. Wtedy dopiero ludzie zaczynają się denerwować.

— To jest nienaturalne! Tu się coś nie zgadza! Trzeba się liczyć z przykremlinami następcami i nowymi sensacjami”.

Świat zbrodniczy w Chicago jest nie gorzej zorganizowany niż władze polityczne. Przemysłnicy alkoholu posiadali tam własne trusty. Bliskość granicy angielskiej ułatwia im zarobek, sięgający milionów dolarów.

Walka o chleb codzienny, o pracę, o stanowisko przybiera w Chicago charakter walki na śmierć i życie. Stale można stwierdzić, że stale przebywa w Chicago 150.000 bezrobotnych, którzy z zajęcia tworzą bandy rabusiów i prowadzą regularną walkę z policją. Ponadto zwraca tam uwagę ogromna różnorodność ludności.

Spotkanie tam murzynów, chińczyków, rosjan, Niemców, węgrol i Indian. Rażący kontrast między bajecznym luksusem a ostatnią nędzą, uwidaczniający się na każdym kroku, nie wpływa bynajmniej na złagodzenie obyczajów.

Na Michigan Avenue wznoszą się wspaniałe, potężne drapacze chmur, a na przedmieściach stoją rzędy niskich, nędznych chat. Przez palce bankierów przesuwają się olbrzymie stopy banknotów, sięgające miliardowych sum. Jakże trudno jest dobić się tego majątku uczciwą drogą.

Tempo życia w Chicago jest szybsze niż w New-Yorku. Indywidualność znika w tym olbrzymim kotle miejskim. Jest to jakaś wojna przemysłowa, zakrojona na niezmiernie szeroką skalę. Olbrzymie transakcje zawiera się tam momentalnie, bo za chwilę okazja może już być stracona i konjunktura zniknie.

Chicago prezentuje się wobec całego świata, jak wielka zagadka. Przepych tego miasta jest tajemniczy i majestatyczny. To miasto upadabnia się do wielkiego, ostrzegawczego wykrzyknika.

Nie należy sądzić, że warunki istniejące w tem mieście składają się na pewien stan przejściowy. Myli się ten, kto sądzi, że wszystko się tam wyrówna, wygładzi, uspokoi, że życie w Chicago unormuje się i że sprawiedliwość zapłynie tam niepodzielnie. Chicago, jego życie, jego styl, jego straszna fantazja, która staje się jak chlebem powszednim, stanowi produkt całego szeregu motywów, których korzenie mocno się wglębiły w glebę współczesnej epoki.

OSIP DYMOW.



# NIEDZIELA SENSACJI LIGOWYCH

**Beniaminek Ligi na drugim miejscu w tabeli.  
Cracovia pokonana przez Polonję--Dzielną  
postawa Warszawianki w Krakowie.**

Drugi tydzień ligowych mistrzostw przyniósł niespodziankę, jaka nawet należy do rzadkości, w pełni sezonu ligowego.

Mistrz Polski pokonany i to przez beniaminka Ligi, to sensacja, która niewątpliwie sprawiła ogromne poruszenie w sferach sportowych całej Polski.

Czyżby powtórzyć się miał zeszłoroczny debiut Garbarni w Lidze.

W każdym razie po wczorajszym sukcesie nad Wartą na to się zanosi.

Dzięki zwycięstwa nad Wartą, L. T. S. G. usadowiło się narazie na drugim miejscu w tabeli, mając szanse przez dłuższy okres czasu utrzymać się w czołowej grupie klubów ligowych.

To już nielada sukces dla beniaminka który tak jak Garbarnia w ubiegłym sezonie dowiódł, że jego promocja do wyższej klasy nie była przypadkowa.

Drugą niespodzianką było zwycięstwo Polonji nad Cracovią.

Tak jak przewidywaliśmy, Cracovia po utracie Kałuży, który widać był nie tylko motorem swej drużyny, lecz dawał jej również ducha, nie jest w stanie przyjąć do siebie, odnoszą jedną przegraną za drugą.

Polonia zasilila wreszcie skład dwoma nabytkami śląskimi i może stać się bardzo groźnym zespołem.

Zwycięstwo Polonji nad Cracovią wysunęło zespół stołeczny na czoło tabeli ligowej. Ostatni mecz bieżącego tygodnia przyniósł wynik oczekiwany. Wisła zwyciężyła pewnie Warszawiankę, dając dowód, że w tym roku znów poważnie myśli o tytule mistrzowskim.

Stan tabeli ligowej przedstawia się obecnie następująco:

- 1) Polonia 2 gry, 3 pkt. stos. bram. 2:1
- 2) LTSG 2 gry, 3 pkt. stos. bram. 4:3,
- 3) Wisła 1 gra, 2 pkt. stos. bram. 3:1,
- 4) Warta 2 gry, 2 pkt. stos. bram. 5:3,
- 5) Warszawianka 2 gry, 2 p. stos. b. 4:4,
- 6) Cracovia 1 gra, 0 pkt. stos. bram. 0:1,
- 7) Garbarnia 1 gra, 0 pkt. stos. bram. 1:3
- 8) Ruch 1 gra, 0 pkt. stos. bram. 0:3.

Szczegółowy przebieg wczorajszych spotkań ligowych przedstawia się następująco:

## POLONJA — CRACOVIA 1:0 (1:0)

Warszawski korespondent Republiki telefonuje:

Do spotkania z Cracovią wystąpiła Polonia z dwoma nowymi zawodnikami Malikiem i Pazurkiem II, co przyczyniło się w dużym stopniu do zwycięstwa uzyskanego przez zespół stołeczny. Polonia grała znacznie lepiej aniżeli na zawodach z LTSG, wykazała większy ciąg na bramkę przeciwnika i zwyciężyła zupełnie zasłużenie. Cracovia wystąpiła do gry bez Kałuży, Szperlinga i

Mysiaka. W pierwszym kwadransie przewaga drużyny krakowskiej, lecz w 17 min. po ładnej centrze Szczepaniaka Pazurek II zdobywa bramkę dla zespołu stołeczny. Od tej chwili przewaga Polonji nie ustaje. Po przerwie gra bardziej wyrównana. Na 3 min. przed końcem Polonia ma okazję podwyższenia wyniku, lecz Malik przestrelił rzut karany. Gra naogół b. ostra. Zwłaszcza Rusinek z Cracovji był kilkakrotnie napomniany. Publiczności około 3 tysiące. Sędziował p. Słomczewski.

**WISŁA — WARSZAWIANKA 3:1 (2:1)**  
Krakowski korespondent Republiki telefonuje:  
Mimo zwycięstwa Wisły, Warsza-

wianka pozostawiła po sobie jaknajlepsze wrażenie. Grała ona nawet lepiej aniżeli na zawodach z Garbarnią, nie ustępując technicznie Wiśle. Jedynie po przerwie drużyna warszawska nie wytrzymała nalożycie temna. Pierwszą bramkę zdobywa dla Wisły Lubowiecki a 30 min. Ketz ładnym volem podwyższa wynik. Warszawianka nie daje za wygraną i przez Piliszka zdobywa honorowy punkt. Po przerwie tempo bardzo ostre i szybkie. Ostatnia bramkę dla Wisły zdobył Piliszek. Najlepsi na boisku Szenajch z Warszawianki.

Oprócz niego wyróżnili się w Warszawiance Domański i Piliszek. W Wiśle najlepiej grała linja pomocy.

## L.T.S.G. — Warta 3:2 (1:0).

**Herbstreich zdobywca wszystkich bramek. —  
Ambitna gra zespołu łódzkiego.**

Chrzest ligowy beniaminka LTSG na terenie łódzkim wypadł nadspodziewanie dobrze. W obecności rekordowej ilości widzów, LTSG pokonało mistrza Polski, bogacąc się o dwa punkty.

Jest to dla młodej drużyny ligowej nie lada sukces, który pozwala beniaminkowi śmiało patrzeć w przyszłość.

Okazało się, że „djabł” nie taki straszny jak go malują, że przy dużej woli, ciężkiej i stuprocentowej ambicji w grze można zdziałać b. dużo.

Mimo iż Warta bezprzebieżnie przewyższała gospodarzy technicznie, a w szeregu innych walorów piłkarskich, musiała opuścić boisko przegrana.

Bohaterem spotkania był Herbstreich, zdobywca wszystkich trzech bramek dla drużyny łódzkiej, który właściwie był duszą drużyny LTSG.

Gracz ten potrafił wykorzystać trzy dogodnie pozycje podbramkowe, uzyskać „hat-trick”, co jest rzadkością g. graczy ligowych. Reszty dokonała defenzywa drużyny łódzkiej, która stawiała dzielnie czoła doskonałemu technicznie i kombinującemu świetnie zespołowi Warty.

Obrońcy i pomocnicy LTSG wzajemnie prześcigali się w rozbijaniu akcji przeciwnika i aczkolwiek nie zawsze kleiło się nalożycie, to jednak zdołano ambicją i ofiarnością nadrobić swe braki.

Pisząc o drużynie zwycięzcy należy w pierwszym rzędzie wymienić Herbstreicha, gracza dla drużyny łódzkiej nieocenionego, dalej Falkowskiego w bramce, broniącego swej świątyni jak lew, obu obrońców Mikołajczyka i Wildnera, walczących z niezwykle ambicją oraz linję pomocy z wyjątkiem Wünschego, którego dzika i zapalczywa gra nie przyносила LTSG korzyści.

Odwrotnie, prawoskrzydłowy Warty ustawicznie przedzierał się, zwyciężając nieobliczalnego Wünschego mądrą taktyką.

W ataku poza Herbstreichem i chwila Berkmanem nikt nie wyróżniał się. Voigt nie zatrudniał wcale berkmana, nie strzelał i fatalnie się ustawiał. Królik piłki podawał zazwyczaj przeciwnikowi, a Francman nie potrafił zrozumieć Herbstreicha.

Warta słabych punktów za wyjątkiem prawej pomocy i lewej obrony nie miała.

Zademonstrowała ona grę stojącą na wysokim poziomie technicznym i pod żadnym pozorem na przegrana nie zasłużyła.

Atak ze Smigłkiem na lewym łączniku wykazał b. ładny ciąg na bramkę, strzelał jednak niecelnie. W zespole Warty wyróżnili się Przykucki, Smiglak, Knisla i Rodojewski. Przebieg gry interesujący. W pierwszych minutach gra wyrównana, powoli jednak Warta zdobywa przewagę techniczną, nie potrafi jednak nie zdziałać z powodu ambitnej gry tyłów LTSG. Drużyna LTSG ogranicza się do przebojów, które nota bene są bardzo groźne i każdorazowo wprowadzają zamieszanie w szeregach Warty.

Jeden z przebojów Herbstreicha koń-

czy się kontuzją Fontowicza, który opuszcza boisko. Wykorzystuje to drużyna łódzka, która bezustannie atakuje bramkę Warty słabo bronionej przez rezerwowego bramkarza.

Wreszcie na 10 min. przed końcem po ładnej kombinacji z Fransmanem udaje się Herbstreichowi zdobyć bramkę.

Po przerwie Warta całkowicie opano wuje boisko, lecz drużyna łódzka broni się nadal dzielnie.

Nadspodziewanie jednak udaje się w 10 min. Smigłkowi bombą uzyskać wyrównanie. W kilka minut tenże gracz po pięknej centrze Rodojewskiego zyskuje drugą bramkę dla Warty. Zdawało się, że przegrana zespołu łódzkiego jest nieunikniona, tymbardziej, że Warta nadal przeważa, lecz w 18 min. następuje chwila dezorientacji obrony Warty i Herbstreich strzela lekko obok wybiegającego bramkarza Fontowicza.

Wyrównująca bramka dodaje łodziom dużo otuchy. Atakują oni energiczniej mimo to akcje Warty są nadal niebezpieczniejsze. Na 3 min. przed końcem Berkman centruje do Herbstreicha, który podprowadzwszy trochę piłkę zdobywa zwycięsko bramkę ostrym strzałem w róg.

Wynik ten nie ulega już zmianie i Warta opuszcza boisko z utratą dwóch punktów.

Sukces LTSG był podwójny, bowiem zawodnikom przyglądały się dawno niewidziane tłumy, sięgające blisko 4 tysięcy widzów. Organizacyjnemu beniaminek Ligi nie zdał jeszcze egzaminu.

Wskutek panującego nieporządku na boisku, część widzów nie miała możliwości oglądania gry, na co również skazani byli przedstawiciele prasy, dla których gospodarze nie zarezerwowali miejsc.

Składy obu drużyn przedstawiały się następująco:

**Warta:** Fontowicz, Fliegel, Nowicki, Przykucki, Woźniakowski, Szerfkie, Rodojewski, Knisla, Szerfkie II, Smiglak, Staliński.

**LTSG:** Falkowski, Wildner, Mikołajczyk, Wypych, Pogodziński, Wünsche, Francman, Herbstreich, Królik, Voigt, Bergman.

## Zwycięstwo i przegrana

Łodzi w turnieju poznańskim.

POZNAŃ: Odbył się tu dwudniowy turniej piłki koszykowej, w której uzyskano następujące wyniki:

Łódź — Warszawa 18:14 (13:9). Po znań — Łódź 25:14 (14:8). Poznań — Pomorze 44:14. Mistrzem turnieju została reprezentacja Poznania.

## Hasmonea--Z.A.S.S. 3:2 (1:2)

**Szeregana stołecznej drużyny piłkarskiej.**

Towarzyski mecz piłkarski Hasmonei z ZASS-em stołecznym należał do dość interesujących. Goście warszawscy zademonstrowali się jako dobry zespół B klasowy o skłonnościach do gry technicznej, kombinacyjnej.

W drużynie ZASS-u ponad poziom reszty zawodników wybijali się lewy obrońca lewoskrzydłowy, gracz o pierwszorzędnych walorach piłkarskich. Hasmonea miała naogół bardzo ładny dzień na co w pierwszym rzędzie złożyła się przypadkowa kontuzja Czernikowskiego już w pierwszych minutach gry.

Mimo przewagi Hasmonei, ZASS zdobył pierwszy punkt przez lewego łącznika, który ładnie „przejechał” kilku zawodników drużyny łódzkiej.

Drugą bramkę zdobywa ZASS przez środkowego napastnika po bardzo ładnej kombinacji. Hasmonea nie spieszy się utratą dwóch bramek i po szczęśliwych przesunięciach na kilku pozycjach zdobywa jedyną bramkę do przerwy przez Symderkę.

Po zmianie stron gra należy do Hasmonei, której na 10 min. przed końcem udaje się wreszcie zdobyć wyrównującą

bramkę (Safian) a w kilka minut później przez Frenkla po ładnym dośrodkowaniu Hirsza.

Kierował meczem b. energicznie i uważnie p. Szczygielski.

Korona amerykańskiej produkcji „Universal” 1929-30.

Mistrz ekranu genialny

**CONRAD VEIDT**

oraz

**MARY PHILBIN**

w potężnym dramacie psychologicznym z życia współczesnego p. t.

**„TRUCICIEL”**

Wspaniałe to arcydzieło zabłyśnie wkrótce na ekranie kina „Palace”.



# Zacięte boje o mistrzostwo klasy A.

## Sukces Hakoahu nad Burzą. — Dramatyczny przebieg meczu Turyści — Ł.T.S.G. Ib. — Wisławski najlepszym strzelcem Ł.K.S-u. — Jedna bramka i dwa punkty W.K.S-u.

### Mistrz pokonany przez benjaminka.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane spotkanie o mistrzostwo klasy A Hakoah — Burza, ścigało na boisko Widzewskiej Manuf. sporą ilość widzów, których zaciekawiła gra nowego zawodnika Hakoahu Borosza z byłej drużyny węgierskiej Vivo.

Zwolennicy Hakoahu tym razem nie zawiedli się.

Hakoah zademonstrował bowiem b. ładną grę i co najważniejsza zwyciężył zupełnie zdecydowanie, mając znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

W Hakoahu wyróżnili się Kuczyński i Posser, zwłaszcza ostatni był najlepszym graczem w ataku.

Boros jest dla Hakoahu bardzo dobrym nabytkiem, lecz gra leniwie, nie wysiła, ac się zbyt.

Burza mimo ambitnej gry ustępowała znacznie zwycięzcy. Wyróżnili się w niej lewy obrońca i środkowy pomocnik.

W pierwszej połowie Hakoah wykorzystuje przewagę zdobywając dwie bramki przez Pressera i Szarakowiaka.

Po zmianie stron obraz gry nie zmienia się. Hakoah znów przeważa, uzyskując dalsze dwie bramki przez Pressera i Borosza, z których ostatnia była prawdziwym majstersztykiem piłkarskim.

Sędziował b. dobrze p. Pietsch.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Hakoah: Lipski, Zaklikowski, Balzam, Kuczyński, Fleischer, Siwek, Preiss, Borosz, Segal, Presser, Szarakowiak.

Burza: Rozrza, Bajor, Zimmera, Otto, Krzeminski, Soski, Wildman, Stoppek, Galert, Wildman II, Gerfas.

Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo Hakoahowi 3:2.

#### ŁTSG IB — TURYSKI 2:1 (1:1).

Mistrzowski mecz piłkarski Turyści — ŁTSG Ib miał przebieg iście dramatyczny. Przegrała drużyna, która przez cały czas zawodów była panem sytuacji która znacznie przewyższała przeciwnika i która przy odrobinie szczęścia mogłaby zwyciężyć z różnicą kilku bramek. Drużyną tą byli Turyści, której choćik piłkarski spłatał fatalnego figla.

Trzeba sobie bowiem uprzytomnić że niedawno jeszcze na zaledwie rok temu drużyna IB Turystów była pierwszy zespół ŁTSG a dziś przegrywa najlepszy skład Turystów do rezerwowej drużyny ŁTSG.

Takiego obrotu sprawy chyba nikt nie przewidział.

A jednak Turyści którzy upatrzeli się na mistrza A klasowego stracili pierwszą bramkę przez dłuższy czas za den z zespołów nie mógł się zdobyć. Wreszcie Król zyskuje dla swoich barw jedyną bramkę do przerwy. Po przerwie gra staje się jeszcze bardziej zajmująca. Czerwoni mając lepszy atak przeważają nieznacznie, lecz Union b. ni się dzielnie, nawet w pewnym momencie udaje się Króliciemu prawie z połowy boiska wykorzystując w swny rzut. Po kilku minutowych zmaganiach ŁKS nanowo zdobywa prowadzenie przez Wisławskiego. Mecz ma się ku końcowi, gdy goala trzeciego zdobył a Galecki z przebojem zakończony efektownym strzałem. Teraz bramki s p

dach, jedynie Turyści bez Hinca, którego zastąpił Trajdos.

Pierwsze minuty gry zapowiadają wysoką klasę ŁTSG, mimo to pierwsza bramka pada dla ŁTSG ze strzału prawego łącznika.

Rzut karny dla Turystów zostaje przestrzelony przez Michalskiego, lecz tenże gracz na kilka minut przed końcem zdobywa wyrównującą bramkę. Po zmianie stron Turyści gniją bezustannie.

Pod bramką ŁTSG znajduje się stale 10 par nóg i piłka nie może trafić do siatki.

Wreszcie ostry strzał Niewiadomskiego grzeźnie zdawało się w siatce, lecz w ostatniej sekundzie obrońca ŁTSG wygarnia piłkę ręką. Rzut karny zostaje tym razem przestrzelony przez Niewiadomskiego.

Turyści bezustannie atakują, poszczególni napastnicy tracą stuprocentowe pozycje, aż tu nadszpedziewanie po rzucie rogu dla ŁTSG piłka odbija się o Karasiaka i wpada do bramki.

U Turystów zawiedli kompletnie Han i Królasik. W Ł. T. S. G. najlepsi obydwoj obrońcy.

Sędziował energicznie p. Grajwoda.

#### BIEG — SOKÓŁ 2:0 (1:0).

Zgierski korespondent „Republiki” telefonuje:

Mecz mistrzowski Sokół — Bieg zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny łódzkiej, która znacznie lepiej orientowała się pod bramką przeciwnika. Sokół, który wystąpił ze Skórczyńskim w ataku naogół zawiodł.

Wyróżnił się jedynie Kapiczak. Pierwsza bramka pada w 35 min. ze strzału Twardowskiego przy wybitnej pomocy bramkarza Sokola (35 min.)

Drużyna Biega uzyskała bramkę pod koniec zawodów przez Stawickiego. Sędziował p. Fiedler.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Sokola w stosunku 3:1.

#### ŁKS — UNION 5:2 (1:0).

W niedzielę na boisku ŁKS-u odbyło się ciekawe spotkanie piłkarskie między ŁKS-em a Unionem. ŁKS wystąpił w składzie wzmocnionym graczami ligowej drużyny, lecz mimo to przez pięćdziesiąt minut nie mógł uzyskać cyfrowej przewagi.

Union dzięki załamaniu się w ostatnich dziesięciu minutach mecz przegrał wysokocyfrowo.

Od pierwszej chwili gra żywa, obfitująca w momenty podbramkowe. Na zdobycie bramki przez dłuższy czas za den z zespołów nie mógł się zdobyć. Wreszcie Król zyskuje dla swoich barw jedyną bramkę do przerwy. Po przerwie gra staje się jeszcze bardziej zajmująca. Czerwoni mając lepszy atak przeważają nieznacznie, lecz Union b. ni się dzielnie, nawet w pewnym momencie udaje się Króliciemu prawie z połowy boiska wykorzystując w swny rzut. Po kilku minutowych zmaganiach ŁKS nanowo zdobywa prowadzenie przez Wisławskiego. Mecz ma się ku końcowi, gdy goala trzeciego zdobył a Galecki z przebojem zakończony efektownym strzałem. Teraz bramki s p

się jak z rogu obfitości. Union przez Królickiego zdobywa drugą bramkę, wreszcie Wisławski dwoma strzałami ustala wynik.

W ŁKS-ie najładniej grał Galecki i Wisławski. W Unionie wyróżnił się Królicki. Publiczności mało. Sędziował p. Szer J.

#### ŁKS II — UNION II 4:0 (2:0).

ŁKS znacznie górował nad Unionem. Sędziował p. Dowbór.

#### WKS — ORKAN 1:0 (1:0).

Spotkanie od pierwszej chwili nieciekawe. Gra jałowa pozwalała rzucić szczerze, że wynik będzie niekorzystny, a zwycięstwo stanie się przy adkwym udziale jednego z zespołów. Zwyciężył WKS, choć równe szanse przemawiały na korzyść Orkanowi. W ataku remisowy najbardziej odpowiadałby grze.

Wojskowym nie tyle dla uzyskania zwycięstwa, które jak już za naszymi było przypadkowe, ile dla utrzymania wyniku pomogła w dużym stopniu obrona, bramkarz i środek pomocy. W ataku na wysokość zadania stał jedynie Klimczak.

Grę rozpoczyna Orkan. Gra toczy się dość szybko ale monotonicznie. Przewagę w tym meczu WKS, Chwilami gra o wartą, momentów podbramkowych niewiele. Pod koniec pierwszej połowy WKS marnie skandalicznie mrowianą sytuację. Do paury żaden zespół nie może uzyskać bramki.

ŁKS przewagę po przerwie przejawia, czas ma Orkan. Po kwadransie gry pada jedyna bramka meczu. Z podania Klimczaka Wagnowski strzela mimo robinującego bramkarza Orkanu.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

WKS: Kotlicki, Fliegel, Strzelczyk, Szczepaniak, Caban, Kleinert (dawniej Union) Kaczmarek, Klimczak, Wagnowski, Gerszman, Kehen.

ORKAN: Wojciechowski, Szkudlarek, Witczak, Duchyński, Słowjanek, Śluzak II, Śluzak I, Pawlak, Owczarek, Miler II, Lewandowski.

Sędziował p. Piotrowski. Publiczności mało.

#### WKS II — ORKAN II 6:0 (1:0).

WKS II znacznie lepszy od rezerw Orkanu. Bramki dla zwycięzców uzyskali Szczesny (4) i Kaczmarek II (2). Sędziował p. Joński.

## Mecze piłkarskie

na boiskach krajowych.

WARSZAWA: Mistrzostwo klasy A. Legja IB — Ruch 4:1, Znicz — Makkar 5:3, Warszawianka IB — Gwiazda 6:2, Marymon — AZS 4:4.

LWÓW: Mecze towarzyskie: Pogoń — Hasmona 1:1, Bramki dla Pogoni — Mauer, dla Hasmona Parnes, Czarni — Lechia 3:0. Mistrzostwo klasy A.

Pogoń IB — Świt 4:3, Ukraina — Garni Ib 4:1, Sokół — Biali 2:1.

KRAKÓW: Mecze towarzyskie: Garbania — Wawel 7:4, Legja Łobzowianka 4:3.

PIZNAN: Warta IB — Cegielski 4:2, Ostrota — Warta 2:1.

## Kraft Kadimah 3:2 (2:1).

Towarzyski mecz futbolowy

Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. W pierwszych minutach Szyper zdobył pierwszą bramkę dla Kadimy. Od tej chwili „Kraft” jednakże zaczyna przeważać i w krótkim czasie zdobywa Sohocki i Wygoda 2 bramki dla Kraftu.

Po zmianie stron udaje się Kadimie wyrównać przez Rynsztajna. Lecz po minucie Wygoda zdobywa zwycięską dla Kraftu bramkę.

Wyróżnili się z Krau obrona i lewa strona ataku, z Kadimie obrona.

## Bokserzy Gdanji

pokonani w Poznaniu.

W meczu bokserskim Gędzja pokonana została przez sekcję bokserską Gdanji w stosunku 10:4.

## Kwalifikacyjne mecze

w piłkę siatkową.

W sobotę i niedzielę uzyskano następujące wyniki w spotkaniach kwalifikacyjnych w piłkę siatkową:

H. K. S. — Zjednoczone 23:20, Kadimah — W. K. S. 30:0 (walcower), KKS — Orle 30:7, HKS — Hakoah 30:23, Geyer — WKS 30:0 (walcower).

## Ping-pongowe

mistrzostwa

Łodzi dla pań.

W piątek dnia 28 b. m. w sali Ł. K. S. Kadimah rozpoczęły się zawody pań o mistrzostwo Łodzi w ping-ponga.

W pierwszym dniu rozegrały zawody Kadimah — Geyer z wynikiem 4:6 dla Geyera, natomiast drugiego dnia panie Kadimy zwyciężyły wysokocyfrowo drużyny Zjednoczonych w stosunku 10:0, pokazując ładną grę.

Później odbyły się gry Geyer — Zjednoczone 8:2, Poznański — Sztern 6:4.

## Otwarcie boiska R.I.S. Widzew

Prezydent Ziemiecki przecina taśmę.

Robotnicze Towarzystwo Sportowe „Widzew” obchodziło w dniu wczorajszym nieładną święto. Po kilkunastoletniej ciężkiej pracy na polu sportowym, po borykaniu się z trudnościami, zdołało robotnicze tow. sportowe Widzew wybudować dla swych członków, piękne boisko sportowe. Liczne zebrani goście, Widzewa, byli b. mile zaskoczeni, oglądając, nowy stadion, zbudowany pracą własnych rąk. Stadion Widzewa posiada boisko futbolowe plac do gier sportowych oraz bieżnię lekkoatletyczną.

Uroczystość otwarcia zagrał przedstawiciel RTS Widzew p. Seweryn Malinowski, który powitał władze miejskie z p. Prezydentem Ziemieckim na czele, przedstawiciele Rady Miejskiej, towarzystw, związków i pras.

W krótkich słowach p. Malinowski zobrazował akcję Widzewa dookoła budowy własnego terenu sportowego, który umożliwi młodzieży robotniczej uprawiania sportu.

Następnie przemawiali kolejno przedstawiciele dr. Michałowski (ZRSKO) (Warszawa), dyr. Skibicki (ŁZOPN) oraz Kosecki (Skra).

Mówcy składali Widzewowi serdeczne życzenia z okazji nabycia własnego

terenu, a następnie Prezydent Miasta poseł Ziemiecki przecina taśmę i drużyny piłkarskie, gier sportowych lekkoatletyczne wbiegły z wawo na boisko, rozpoczynając część sportową programu.

Na pierwszy ogień poszedł mecz futbolowy między zespołami Skra (Warszawa) i Widzew.

Po zupełnie fair grze, zwyciężyła drużyna warszawska 5:1 (0:0). Okazała się ona zespołem lepszym zwłaszcza w linii ataku i obrony. Bramki dla gości zdobyli: Błazatek II po dwie oraz Adameczyk jedną. Honorowy punkt dla Widzewa zdobył na kilka minut przed końcem Uptas. W czasie przerwy odbyły się zawody w piłkę koszykową między drużynami Skra i Widzew. Zwyciężył zespół łódzki w stosunku 33:11 (15:9), zaś mecz piłki siatkowej TUR — Widzew przyniósł zwycięstwo drużynie Turu w stosunku 30:15 (15:12). W międzyczasie odbył się również bieg na 1500 mtr. z udziałem zawodników: Skry, TURU, Widzewa i Huraganu.

Pierwsze miejsce zajął Russek (Skra) czas 4.35, drugi — Bielcek (TUR) o metr w tyle, trzeci Andrzejczyk (TUR) 2 metry w tyle, czwarty Bertowski (Widzew).

## 1. Dolar za każdą żywą pluskwę,

znalezioną po dokonaniu dezynfekcji preparatem

# Fumigatore-Cimex

zapiłamy w gotówce. Preparat test jest jedynie uznany przez Minist. Spraw. Wewn. Dyp. Zdrowia jako środek dezynfekcyjny przeciwko wszelkiego rodzaju insektom, a spec. jalnie bakterjom dyfterytii tyfusu brzuszkiego.

Zakłady Chemiczne - Dezynfekcyjne  
**„SALVATOR”**  
 Katowice Zastępowo na w. ew. łódzkie  
 Inż. Juliusz Hamer i S-ka, Łódź,  
 6-go Sierpnia 1. tel. 182-58.



**Doktor P. Klinger**

choroby weneryczne, skórne i włosy  
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.  
Leczenie lampą kwarcową, analizy  
krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie  
od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i  
święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-  
kalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.  
**E. REICHER**  
chor skóry i we-  
neryczne  
Leczenie diatermją  
i elektroterapią  
Południowa 28  
Od 8-10 rano, 12-2 i 7-8,30  
w niedzielę od 9-2 pp.  
Dla niezamożnych cenę lecznic.

**Lecznica SANTIAS**  
ul. CEGIELNIAN 29  
Gabinet wenerologiczny  
D-ra S. KAMORA  
dla leczenia chorób skórnych  
wenerycznych i moczopłciowych.

Dr. med.  
**IGNACY JARGOLIS**  
spec. chorób oczu  
**powrócił**  
Przyjmuje od 1-2 i od 5-7.  
Al. Koszusi 21. Tel. 165-17.

**LECZNICA**  
KABRY SPECJALISTÓW  
GABINET DENTYSTYCZNY  
PRZY GÓRNYM RYNKU  
Piotrkowska 294, tel. 122-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynny od 10-ej rano do 7-ej wiecz.  
w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
wszystkie specjalności i dentystyka.  
aplikacje światłowe, lampy kwarcowe,  
elektryzacja, Roentgen, szczepienia,  
analizy (mocz, kawa, krew, piwocm,  
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.  
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.  
Porada dentystyczna oraz wenerolo-  
giczna dla chorób skórnych i wene-  
rycznych  
**3 złote.**

Dr. med.  
**J. Sadokierski**  
stomatolog  
chirurgia jamy ustnej i szczęk  
regulacja zębów  
gabinet rentgeniczny  
ordynuje 5-7  
PIOTRKOWSKA 164  
Tel. 114-20

**Zdolna biuralistka**  
błagie pisząca na maszynie poszukuje  
odpowiedniej posady, może być również  
na pół dnia.  
Oferty sub „Młoda”.

**PORADNIA**  
wenerologiczna  
Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1.  
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
Od 11-12 i 2-3 przyjmie lekarz-kobieta  
W niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób:  
Wenerycznych, moczopłciowych  
i skórnych.  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trype  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

DETEKTORY najlepsze poleca firma  
Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2



Dziś wielka premjera!!!

**Kult  
ciała**

podług popularnej powieści **M. Srokowskiego.**

W rolach głównych:

**Michał Wiktor Varconyi  
i Agnes Petersen - Mozzuchinowa.**

**Nad program: TYGODNIK FILMOWY.**

Początek o godz. 4.30 po poł.

Orkiestra symfoniczna pod dykcją L. KANTORA.

**Doktor Wołkowyski**

Cegielniana 25  
Telefon 126-87  
Specialista cho-  
rób skórnych,  
I wenerycznych  
Elektroterapia.  
Leczenie lampą  
kwarcową.  
przyjmuje od godz  
3-2 i 5-9 wiecz  
wniedz. i święta 9-1  
Dla pań od 5-6  
oddzielna poczek

**Doktor Zagunowski**

specialista chorób  
skórnych, wenerycz-  
nych i moczopłcio-  
wych  
Piotrkowska 70  
(róg Traugutta)  
tel. 181-83  
Przyjmuje od 8.30  
do 10.30 rano, od 1  
do 2.30 pp., od 6  
do 8.30 w., w nie-  
dziele i święta od  
10-1-ej. Oddzielna  
poczekalnia dla pań

Dr. med.  
**Niewiażski**

specialista cho-  
rób skórnych  
wenerycznych  
i moczopłciowych  
ul. Andrzeja 5  
Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-11  
i od 5-9.  
w niedziele i święta  
od 9-1  
Oddzielna pocze-  
kalnia dla pań

Lekarz - Dentysta  
**B. Markus-  
Nusbaumowa**

Piotrkowska 51  
tel. 121-23  
Godz. przyjęć 3-7

**Do  
oddania  
4 pokoje**

z kuchnią i wsze-  
lkiemi wygodami.  
3 piętro.  
Oferty sub: 4 po-  
koje" w administr.  
„Republiki”

**Do  
wynajęcia**

2 frontowe, skrom-  
nie częściowo ume-  
blowane pokoje. Za  
stać do godz. 5-ej  
Andrzeja 43, m. 13  
lewa oficyna.

**HALLO!!  
HALLO!!  
HALLO!!**  
Stacja nadawcza w Łodzi  
umożliwia każdemu nabycie taniego ra-  
dioodbiornika - detektora łącznie ze  
sluchawką i sprzętem antenowym  
tylko za 27 zł.  
Aparat daje łódzka stacja na głośnik.  
Same detektory od 8 zł.  
PORADY BEZPŁATNIE  
POLSKIE RADIO  
Inż. Krzyżanowski i S-ka  
Andrzeja Nr. 4.

**Do wynajęcia**  
w najlepszym centrum  
**pokój frontowy**  
komfortowo umeblowany. Wiadomość  
telefon 136-76, czynny cały tydzień prócz  
niedzieli

**Ogłoszenia  
drobne.**  
MASZYNĘ do pisania w doskonałym  
stanie sprzedam okazynie. Przejazd  
Nr. 19, m. 7 od 2-4 po poł.  
BIZUTERIE kupuje. Pełna wartość  
płace. Solidne traktowanie „Preciosa”  
Piotrkowska 123 w podwórzu  
DO SPRZEDANIA 2 place przy ulicy  
Ozorkowskiej 10-11, plac od Napiór-  
kowskiego. Wiadomość: Ozorkowska  
nr. 22, m. 9.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekre-  
pującem wejściem do wynajęcia. Tele-  
fon do dyspozycji. Wiadomość: telefon  
156-02.  
MIESZKANIA w starych domach Po-  
jedyncze, kilkupokojowe i lokale han-  
dlowe. Pośredniczy solidnie. Andrze-  
ja 13/14.  
POKÓJ nieumeblowany poszukiwany  
natychmiast. Oferty sub: „T. A. K.”  
2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia  
Kilińskiego 60, m. 34, od godz. 12-13  
1  
POSZUKUJE 3 pokoi na biuro w śród-  
mieściu. Warunki: telefon, prawo za-  
mieszkania, system korytarzowy. Oferty  
do admin pod „Poważne przedsię-  
biorstwo”. 1,4  
ŁADNIE umeblowany pokój do wynaje-  
cia dla solidnego pana. Zawadzka 36,  
m. 12, godz. 2-5, 8-9. 30

SZOFR energiczny poszukuje posady  
w mieście lub na prowincje. Oferty pod  
„Szofer Nr. 85” do administracji ni-  
niejszego pisma. 3,4  
MANICURZYSTKA zmieni posadę za-  
raz. Oferty do „Republiki” pod „M. K.”  
FRYZJERKA zdolna poszukuje pracy  
od zaraz. Oferty pod „Fryzjerka” do  
„Republiki”. 30  
POSZUKUJE służącą do małego gospo-  
darstwa. Zielona 8a, m. 35.  
UDZIELAM lekcji matematyki, języka  
niemieckiego Piotrkowska 103, m. 37.  
JÓZEF Maliniak zam. w Brzezinach  
zgubił dowód wojskowy wyd. przez  
P. K. U. Brzeziny. 31  
JAKUBOWICZ Lejbus, zam. w Toma-  
szowie, Handlowa 21, zgubił księżeczkę  
wojskową, wydana przez P. K. U.  
Brzeziny

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata  
„Ilustrowanej Republiki”  
ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60  
za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową  
w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express”  
i „Republika” wraz z odnośnieniem 8.60 złotych

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szp.)  
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szp.)  
NA STR. 1-ej zł. 2.- za wiersz milimetry (na stronie 4-szp.)  
NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i za-  
ślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc.  
z ograniczonym o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogło-  
szenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobnie 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy,  
najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”. sp. z ogr. odp. Redaktor odrow.: Wacław Smolski W drukarni „Republiki”. sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64